

Przegląd Religioznawczy 2(284)/2022

The Religious Studies Review

ISSN: 1230-4379

e-ISSN: 2658-1531

www.journal.ptr.edu.pl

MACIEJ KRZYWOSZ

Uniwersytet w Białymstoku

Instytut Socjologii

e-mail: maciej@uwb.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6524-6288

DOI: 10.34813/ptr2.2022.6

Stosunek instytucji państwowych i kościelnych do dwudziestowiecznych polskich wizjonerek w świetle zgromadzonych danych zastanych. Wyniki badań*

The approach of state and ecclesiastical institutions
towards twentieth-century Polish visionaries
in the light of collected existing data. Research findings

Abstract. The objective of the article is to present the results of research funded by the National Science Centre in 2018–2019, aimed at finding and exploring existing data concerning the late Polish visionaries Katarzyna Szymon and Jadwiga Bartel. The former lived between 1907 and 1986 in Silesia, while the other lived in the Kuyavia region between 1911 and 1993. During investigations conducted in 2019, 287 archival units spanning approximately 20,670 pages were consulted in 9 secular and church archives to find material which could provide new information about those visionaries. The archival research yielded previously unknown details about their lives and people who supported them, though the particulars were mainly related to secular matters or those on the juncture of the secular and religious domains.

Keywords: folk visionaries, Katarzyna Szymon, Jadwiga Bartel, existing data, People's Poland

* W artykule wykorzystano materiały uzyskane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki w latach 2018–2019, nr rej. 2018/02/X/HS3/01643.

Wstęp

Ludowe polskie wizjonerki, żyjące w Polsce Ludowej, od dłuższego już czasu przyciągają uwagę naukowców oraz zainteresowanych tą tematyką dziennikarzy. Można tu wymienić prace: Stefana Budzyńskiego o Katarzynie Szymon (Budzyński, 1995), Huberta Czachowskiego o Jadwidze Bartel (Czachowski, 2003) i Macieja Krzywosza o wyżej wymienionych oraz Zofii Nosko (Krzywosz, 2014). Opierały się one głównie na relacjach osób, które znały bezpośrednio wizjonerki, ich orędowników, obserwacji uczestniczącej lub analizie opublikowanych opracowań i źródeł, pomijając jednak urzędowe dane zastane.

Od pewnego jednak czasu, nie tylko wśród polskich badaczy życia religijnego, widać coraz większe zainteresowanie tym źródłem danych. Przyczynia się do tego digitalizacja, ułatwiająca dostęp do materiałów, oraz postępujące opracowywanie i udostępnianie dokumentów urzędowych, szczególnie wytworzonych w okresie komunistycznym przez tajne służby państw byłego bloku wschodniego. Coraz częściej badania oparte na tych źródłach skupiają się nie tylko na aktywności dużych Kościołów katolickich czy prawosławnych oraz stosowanych wobec nich represjach, ale także na mniejszościach religijnych czy istotnych dla lokalnych społeczności wydarzeniach, jak zjawiska mirakularne (Krzywosz, 2022). Co istotne, pojawiają się prace, które przedstawiają wyniki takich badań w perspektywie porównawczej (Kapaló i Povedák, 2022) i opierają się na relatywnie nowych podejściach teoretycznych, jak *vernacular religion* (Hesz, 2022) czy *material religion* (Kapaló, 2022).

Tym, co charakteryzuje urzędowe dane zastane, w kontekście metodologii badań społecznych, jest przede wszystkim ich niereaktywność, bowiem w trakcie badań „nie dochodzi do interakcji między badaczami a osobami badanymi” (Makowska i Boguszewski, 2013, s. 10), oraz to, że powstają na potrzeby zbierających je instytucji, a nie badaczy. Skutkuje to m.in. mniej systematycznie wypracowaną metodologią w porównaniu z badaniami terenowymi czy ankietowymi (Sulek, 2002, s. 103).

Ponadto materiały odnajdowane w archiwach tajnych służb ze względu na cel funkcjonowania tych instytucji oraz związane z tym kwestie etyczne stawiają przed badaczami dodatkowe wyzwania, jak choćby konieczność, gdy jest to możliwe, konfrontacji uzyskanych w ten sposób danych z innymi materiałami czy wynikami badań (triangulacja) w celu uzyskania większej pewności co do ich wiarygodności.

Uzyskanie w 2018 r. grantu z Narodowego Centrum Nauki, umożliwiło poszukiwanie urzędowych danych zastanych poświęconych polskim wizjonerkom. Założono, że skoro żyły w Polsce Ludowej, której władzom zależało na

jak najszerzej kontroli społeczeństwa, do czego potrzebne było zgromadzenie dużej ilości informacji przez tajne służby – w polskim kontekście głównie Służbę Bezpieczeństwa, to takie materiały o interesujących nas osobach musiały powstać. Ponadto w opublikowanych już pracach im poświęconym znalazły się informacje o represjach, którym miały być poddawane (Budzyński, 1995, s. 47), szczególnie w okresie stalinowskim, co tym bardziej zachęcało do podjęcia takich badań.

Przyjmując dodatkowe założenie, że wizjonerki te nie przejawiały zainteresowania kwestiami politycznymi, można było się spodziewać, że interesujące badacza materiały mogły przetrwać systemową likwidację zasobów archiwalnych na początku transformacji ustrojowej, w latach 1989–1990, bowiem niszczone wtedy głównie materiały o znaczących i żyjących uczestnikach życia społecznego. Dopełnieniem badań w archiwach tajnych służb, czyli Instytucie Pamięci Narodowej (IPN), było poszukiwanie materiałów w archiwach kościelnych, które mogły dostarczyć nowych informacji o wizjonerkach, a także o stosunku instytucji religijnej do nich, oraz w archiwum Działu Folkloru i Kultury Społecznej Muzeum Etnograficznego w Toruniu, posiadającego materiały związane z Jadwigą Bartel.

Dane zastane odnoszące się do Jadwigi Bartel i jej opiekuna duchowego, księdza Alfonsa Wąsika

Poszukiwanie materiałów odnoszących się do Jadwigi Bartel rozpoczęto w archiwum oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, który gromadzi materiały wytworzone m.in. przez Urząd Bezpieczeństwa i Służbę Bezpieczeństwa, działające na terenie dawnych województw toruńskiego i bydgoskiego. Poszukując dokumentów o Bartel, przyjęto klucz geograficzny, skupiając się na materiałach wytworzonych przez powiatowe i wojewódzkie urzędy Służby Bezpieczeństwa, obejmujące swym działaniem miejsca, w których zamieszkiwała wizjonerka – głównie powiat rypiński. W trakcie kwerendy w archiwum w Bydgoszczy zapoznano się z 97 jednostkami archiwalnymi, liczącymi około 13 tys. kart w formie materialnej i cyfrowej.

Otrzymane do badań materiały miały różny charakter, począwszy od teczek personalnych i pracy, tajnych współpracowników, związanych z życiem religijnym czy instytucjami kościelnymi, poprzez meldunki i informacje operacyjne wytworzone w trakcie pracy przez funkcjonariuszy SB, a kończąc na sprawozdaniach i raportach, sporządzanych przez powiatowe lub wojewódzkie jednostki Służby Bezpieczeństwa, na potrzeby wyższych w hierarchii jednostek. Ponadto kwerendzie poddano dokumenty wytworzone przez cywilne

organy wymiaru sprawiedliwości (sądy, prokuratury), które także znajdują się w zasobach archiwalnych IPN.

W trakcie badań udało się ustalić nowe fakty z życia Jadwigi Bartel. W październiku 1945 r. wystąpiła ona do Sądu Grodzkiego w Rypinie z wnioskiem o rehabilitację i przywrócenie obywatelstwa polskiego. Jej ówczesny stan prawny był bowiem skutkiem wpisania na Volkslistę (3 grupa), w czasie drugiej wojny światowej. Wyrok z 1 czerwca 1946 r. był dla Bartel korzystny, gdyż sąd uwzględnił jej wniosek i w uzasadnieniu wyroku stwierdził: „Wnioskodawczyni [Bartel] jest żoną ewangelika, pochodzącego z rodziny niemieckiej, o niemieckim brzmieniu nazwiska. Stwierdzonym jest, że na Ziemi Pomorskiej, do której został przyłączony i powiat Rypiński, Niemcy [...] w stosunku do takich osób i ich rodzin stosowali przymus i automatycznie zapisywali na niemiecką listę narodową. [...] Pochodzi ona z rodziny polskiej, jest katoliczką i przez cały czas okupacji wykazywała swoją odrębność narodową – polską. Jak stwierdzili wszyscy powołani przez nią świadkowie, Bartelowa odznak niemieckich nie nosiła, w domu nie miała niemieckich portretów, na zebrania niemieckie nie chodziła i nikomu z Polaków nie szkodziła” (AIPN By 160/189, k. 26).

Ponadto znaleziono nowe informacje o księdzu Alfonsie Wąsiku, który wspierał Jadwigę Bartel oraz propagował jej objawienia, a więc pełnił rolę opiekuna duchowego wizjonerki. W archiwach odnaleziono zapis, iż został on zarejestrowany jako tajny współpracownik o pseudonimie „Aloś” (AIPN BU 2912/1). Niestety, jegoteczka personalna i pracy została zniszczona (AIPN By 0129/1). Zachował się za to częściowo TEOK, czyli „teczka ewidencji operacyjnej na księdza”, którą tajne służby Polski Ludowej zakładały każdemu katolickiemu duchownemu, interesując się przede wszystkim jego stosunkiem do systemu komunistycznego (AIPN BU 003322/1). W przypadku opiekuna duchowego Jadwigi Bartel ten stosunek był pozytywny, o czym mogą świadczyć otrzymane przez księdza Wąsika odznaczenia państwowe: Złoty Krzyż Zasługi w 1974 r. i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1980 r. (AIPN BU 003322/1, k. 1).

W archiwum Muzeum Etnograficznego w Toruniu zapoznano się z dokumentami osobistymi Jadwigi Bartel, m.in. modlitewnikami, prenumerowaną prasą („Rycerz Niepokalanej”), listami, zaproszeniami na uroczystości rodzinne i kartkami świątecznymi, które otrzymywała od swoich zwolenników. Materiały te świadczą o dużym autorytecie, jakim cieszyła się w wielu środowiskach.

W Archiwum Kurii Diecezjalnej w Toruniu zapoznano się z książką *Polska stygmatyczka*, napisaną i wydaną przez wspomnianego księdza Alfonsa Wąsika (Wąsik, b.r.w.), jego kwestionariuszem personalnym oraz korespondencją związaną z publikacją w 1992 r. w czasopiśmie „Nie z tej Ziemi” artykułu

poświęconego Jadwidze Bartel. Z analizowanych dokumentów wynika, iż ksiądz Wąsik uważał, że w kwestii jej objawień „potwierdzenia oficjalnego w tej sprawie nie będzie, bo mówiąc ogólnie, zadaniem Kościoła jest strzeżenie depozytu wiary, a nie potwierdzanie różnych stanów mistycznych i objawień prywatnych. Jeżeli chodzi o moją opinię – pisał dalej ksiądz Wąsik – to [...] obserwuję ją, analizuję jej wypowiedzi i jak dotąd nic sprzecznego z dogmatyką nie stwierdziłem” (List ks. Alfonsa Wąsika, 1992). Z udostępnionego w archiwum kwestionariusza personalnego wynikało, że zmarł on 19 stycznia 2011 r.

W związku ze zmianami administracyjnymi w Kościele katolickim w Polsce po 1989 r., tj. tworzeniem nowych, mniejszych diecezji kosztem większych, starszych, a skutkiem tego zmianami przynależności parafii, w których pracował ksiądz Wąsik, dokonano jeszcze kwerendy w archiwach diecezjalnych w Płocku i Pelplinie, lecz nie przyniosły one żadnego rezultatu, podobnie jak zapoznanie się z kroniką parafii w Radominie, gdzie żyła i zmarła Jadwiga Bartel.

Dane zastane odnoszące się do Katarzyny Szymon

W przypadku Katarzyny Szymon przyjęto, że ewentualne materiały dotyczące jej osoby mogą znajdować się w Archiwum IPN w Katowicach oraz tamtejszym Archiwum Archidiecezjalnym. W tym pierwszym zapoznano się ze 127 jednostkami archiwalnymi liczącymi około 16 tys. kart w formie materialnej i cyfrowej.

Znalezione materiały potwierdzają, iż w 1956 r. wizjonerka znalazła się w kręgu zainteresowania tajnych służb. W *Sprawozdaniu o pracy operacyjnej Powiatowej Delegatury ds. BP w Pszczynie za okres od dnia 1.4 do 30.6.1956 r.*, kierowanym do Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Stalinogrodzie [Katowicach], możemy przeczytać: „W ostatnim okresie sprawozdawczym na terenie powiatu [...] zanotowano większą aktywizację elementu klerikalnego, który rozpowszechnia różnego rodzaju pogłoski o rzekomych cudach, oraz elementy te zbierają ofiary na rzekomą budowę kościoła. Według oświadczenia obywatelki Szymon Katarzyny zamieszkałej w Pszczynie, z którą przeprowadzono profilaktyczną rozmowę, oświadczyła, że jej w ubiegłym roku objawiała się Matka Boska Wszechświata na terenie wsi Frydek pow. Pszczyna, a następnie śniła się jej.

W związku z tym ob. Wojtala Karol fanatyk religijny ufundował figurę na podobiznę objawionej Matki Boskiej i przechowuje ją u siebie w domu. W minionym kwartale Wojtala zorganizował dziki komitet budowy kościoła,

który zwrócił się z prośbą do WRN w Stalinogrodzie o zezwolenie na budowę kościoła. Na skutek rozpowszechnionej pogłoski o rzekomym cudzie w minionym czasie paru ludzi udało się na miejsce objawienia. [...]

W obecnym czasie po przeprowadzonych rozmowach profilaktycznych przez Przewodniczącego PRN i częściowo przez tutejszą Delegaturę z tymi osobami, które te rzeczy rozpowszechniały, przestały krążyć pogłoski o rzekomym cudzie” (AIPN Ka 0103/104 t. 3, cz. 2, k. 9).

Mimo podjętych wtedy przez komunistyczną władzę działań represyjnych udało się Katarzynie Szymon i Karolowi Wojtala zainicjować i zrealizować swoje zamierzenia. Kwerenda w archiwum archidiecezjalnym pozwoliła zapoznać się z „Wiadomościami Diecezjalnymi”, organem urzędowym katowickiej kurii. W numerze 12 z grudnia 1988 r., w dziale „Relacje o budowie nowych kościołów i ich konsekracji” została zamieszczona następująca informacja: „Przez ponad 30 lat Karol Wojtala wraz z innymi parafianami z Frydka starał się o budowę kościoła. W prywatnym domu Państwa Karola i Marty Wojtala od lat 60. znajdowała się piękna 2-metrowa figura Matki Boskiej Królowej Wszechświata, wykonana w drzewie lipowym przez artystę rzeźbiarza – pana Masona z Rybnika. Z myślą o budowie kościoła przygotowywano przez te lata budulec, który został zabrany na budowę szkoły we Frydku.

Decyzja o budowie kościoła zapadła dopiero w roku 1983 dzięki staraniom ks. bpa Herberta Bednorza, ks. prob. Zbigniewa Gamży, zmarłej Katarzyny Szymon, rodziny Wojtala i jej współpracowników” (Seweryn, 1988, s. 433). Zaś „4 kwietnia 1988 roku ks. bp. Damian Zimoń dokonał poświęcenia świątyni. Uroczystość zgromadziła wielu parafian i zaproszonych gości i na długo pozostanie w ich pamięci” (Seweryn, 1988, s. 434). Oczywiście, nie było już na nich Katarzyny Szymon, która zmarła dwa lata wcześniej, w 1986 r.

W tym samym numerze „Wiadomości Diecezjalnych” znajduje się komunikat kurii z 4 listopada 1988 r., podpisany przez księdza kanclerza (a dziś biskupa) Wiktora Skworca, na temat przypisywanych Szymon stygmatów. Stwierdza on za *Leksykonem teologii i Kościoła*, że „stygmaty nie są żadnym jednoznacznym dowodem czy to na heroiczną świętość, czy też na prawdziwe łaski mistyczne” (Skworc, 1988, s. 415). Komunikat ten kończy się prośbą do księży o „uwzględnienie tych informacji w pracy duszpasterskiej” (Skworc, 1988, s. 415) – co pośrednio świadczy o ówczesnej popularności postaci Szymon wśród wielu wiernych.

Ponadto w trakcie badań uzyskano listowne potwierdzenie, że „Archidiecezja Katowicka nie rozpoczęła, nie prowadziła i nie prowadzi procesu beatyfikacyjnego Katarzyny Szymon” (List Katowickiej Kurii Metropolitarnej, 2019), i moim zdaniem taki proces w dającej się przewidzieć przyszłości nie zostanie wszczęty.

Podsumowanie

Z przeprowadzonych poszukiwań oraz analizy dostępnych materiałów archiwalnych wynikają następujące wnioski:

1. Polskie wizjonerki nie były w kręgu szczególnego zainteresowania tajnych służb. Świadczy o tym choćby brak założenia jakiegokolwiek sprawy obiektowej, która by zmuszała funkcjonariuszy do systematycznej inwigilacji, poprzez np. kontrolę korespondencji, założenie podsłuchów czy otoczenie wizjonerek siecią informatorów. Przypadek zarejestrowania jako tajnego współpracownika opiekuna duchowego Jadwigi Bartel, księdza Wąsika, z powodu zniszczenia jego teczki personalnej i pracy trudno w ogóle analizować. Biorąc jednak pod uwagę to, że głównym wrogiem komunistycznego państwa był Kościół katolicki, z punktu widzenia Służby Bezpieczeństwa o wiele bardziej pożądane byłyby informacje o poglądach czy słabościach poszczególnych księży z dekanatu, w którym służył Wąsik, czy opinie kurialistów choćby o polityce prymasa Wyszyńskiego w relacjach państwo–Kościół niż informacje o prostej, mieszkającej na wsi kobiecie, mającej ukończone cztery klasy szkoły podstawowej (Wąsik, b.r.w., s. 10) i nieprzejawiającej żadnych ambicji politycznych.

Można więc przyjąć, że poza okresem terroru stalinowskiego, kiedy odbyto rozmowę ostrzegawczą z Katarzyną Szymon oraz prawdopodobnie grożono Jadwidze Bartel (Wąsik, b.r.w., s. 26), komunistyczna władza uznała, iż wizjonerki nie stanowią dla niej żadnego zagrożenia. Dlatego ich religijna aktywność po przełomie październikowym 1956 r. mogła się rozwijać w miarę swobodnie.

2. Badane materiały dowodzą też, że wizjonerki nie wzbudzały zainteresowania hierarchii kościelnej. Można więc przyjąć, iż instytucja religijna interesuje się bliżej takimi osobami dopiero wtedy, gdy ich aktywność ma bezpośredni związek z jej własną działalnością, np. gdy wskutek objawień pojawiło się pragnienie zbudowania obiektu sakralnego lub gdy ich działalność spotykała się z zainteresowaniem znacznej liczby wiernych. Oczywiście, nie wynika z tego, że niższe duchowieństwo diecezjalne (proboszczowie i wikarzy) nie mogą aktywnie wspierać wizjonerów czy dyskretnie propagować ich poglądów. Miało to miejsce w przypadku Jadwigi Bartel i Katarzyny Szymon. Warto jednak zwrócić uwagę, że wsparcia religijnego Bartel udzielał ksiądz, który nigdy nie służył w parafii, czy nawet w diecezji, w której ona zamieszkiwała. Zaś w księdze parafii w Radominie, gdzie spędziła prawie całe swoje dorosłe życie i gdzie zmarła, nie ma o niej żadnej wzmianki. Podobnie było w przypadku Katarzyny Szymon, która też była wspierana przez księży spoza parafii. Katowicka kuria zainteresowała się zaś nią, gdy ta zaczęła aktywnie

propagować i wspierać budowę kościoła oraz spotkała się z większym uznaniem wśród zwykłych wiernych.

3. Odnalezione materiały archiwalne z pewnością wzbogacają wiedzę o biografii i wydarzeniach z życia wizjonerek. Dotyczą one jednak przede wszystkim zdarzeń o charakterze świeckim, czy też z pogranicza rzeczywistości świeckiej i religijnej. Dlatego w przypadku badań nad religijnością Bartel i Szymon mogą one pełnić rolę uzupełniającą, mówiącą o kontekście historyczno-politycznym, w którym przyszło im żyć, np. o losach ludności polskiej na terenach wcielonych w czasie drugiej wojny światowej do III Rzeszy (Jadwiga Bartel) czy represjach w schyłkowym okresie stalinizmu (Katarzyna Szymon).

4. Niektóre uzyskane w czasie badań materiały, pochodzące z różnych źródeł, można było ze sobą porównać, przez co wzrosła ich wiarygodność. Informacja Urzędu Bezpieczeństwa z 1956 r. mówiąca o objawieniach Szymon i zainicjowanej skutkiem tego próbie podjęcia budowy kościoła znalazła częściowe potwierdzenie w organie urzędowym katowickiej kurii w 1988 r., wspominającym o roli wizjonerki w procesie budowy kościoła we Frydku.

5. Przedstawiony w artykule stan badań jest aktualny na rok, w którym były one prowadzone, tj. wrzesień i październik 2019. Wiele dokumentów, szczególnie w archiwach IPN, nie zostało jeszcze zinwentaryzowanych czy odpowiednio opisanych w katalogach. Nie można więc wykluczyć, że w przyszłości zostaną odkryte nowe, niezbadane dotąd materiały, które wzbogacą naszą wiedzę o wizjonerkach żyjących w Polsce Ludowej oraz umożliwią porównanie ze sobą różnych, w tym znanych już nam dziś, źródeł.

Literatura

- Budzyński S. (1995). *Stygmatyczka Katarzyna Szymon: Ekstazy, wizje, orędzia*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna i Reklamowo-Handlowa „Adam”.
- Czachowski H. (2003). *Cuda, wizjonerzy i pielgrzymi: Studium religijności mirakularnej końca XX wieku w Polsce*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hesz Á. (2022). Secret police informer files as sources for the study of vernacular religion under communism. W: J.A. Kapaló, K. Povedák (red.). *The Secret Police and the Religious Underground in Communist and Post-Communist Eastern Europe* (s. 213–233). London – New York: Routledge.
- Kapaló J.A. (2022). Feasting and fasting: The evidential character of material religion in secret police archives. W: J.A. Kapaló, K. Povedák (red.). *The Secret Police and the Religious Underground in Communist and Post-Communist Eastern Europe* (s. 254–272). London – New York: Routledge.
- Kapaló J.A., Povedák K. (red.) (2022). *The Secret Police and the Religious Underground in Communist and Post-Communist Eastern Europe*. London – New York: Routledge.

- Krzywosz M. (2014). Polskie stygmatyczki i wizjonerki jako przykład ludowych elit religijnych w czasach PRL. W: J. Żarnowski, S. Zagórski (red.). *Elity polskie* (s. 315–329). Łomża: Oficyna Wydawnicza „Stopka”.
- Krzywosz M. (2022). The secret police and the Marian apparition: Actions of the Polish Security Service against the miracle of Zabłudów in 1965. W: J.A. Kapaló, K. Povedák (red.). *The Secret Police and the Religious Underground in Communist and Post-Communist Eastern Europe* (s. 148–175). London – New York: Routledge.
- Makowska M., Boguszewski R. (2013). Analiza danych zastanych. Zagadnienia wstępne. W: M. Makowska (red.). *Analiza danych zastanych: Przewodnik dla studentów* (s. 9–31). Warszawa: Scholar.
- Seweryn H. ks. (1988). Relacje o budowie nowych kościołów i ich konsekracji. *Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach*, 56(12), 443–444.
- Skworc W. ks. (1988). Komunikat Kurii Diecezjalnej w Katowicach. *Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej w Katowicach*, 56(12), 415.
- Sulek A. (2002). *Ogród metodologii socjologicznej*. Warszawa: Scholar.
- Wąsik A. ks. (b.r.w.). *Polska stygmatyczka*. b.m.w.

Źródła archiwalne

Archiwa IPN:

- AIPN BU 003322/1. Kartoteka księży katolickich.
- AIPN BU 2912/1. Kartoteka ogólnoinformacyjna (odtworzeniowa) Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.
- AIPN By 0129/1. Kartoteka odtworzeniowa.
- AIPN By 160/189. Akta w sprawie rehabilitacyjnej dot. Jadwiga Bartel.
- AIPN Ka 0103/104 t.3 cz 2. Kwartalne sprawozdania PDds.BP oraz Referatu ds. Bezpieczeństwa przy KPMO w Pszczynie z lat 1956–1962 kierowane do WUds.BP/KWMO w Katowicach/Stalinogrodzie.

Archiwum autora:

- List Katowickiej Kurii Metropolitarnej do dyrektora Instytutu Socjologii i Kognitywistyki Uniwersytetu w Białymstoku, z 23 sierpnia 2019 r.

Archiwum Kurii w Toruniu:

- Kwestionariusz personalny księdza Alfonsa Wąsika.
- List ks. Alfonsa Wąsika do Kurii Biskupiej, z 23 grudnia 1992 r., w kwestii artykułu o Jadwidze Bartel w czasopiśmie „Nie z tej Ziemi”.